

Ślub tysiącipięćdziesięciolecia.

Patrzą z góry - przy Wiśle - dziewicze tereny
pogański drzewostan bez europejskiej ceny
dęby soczyste cięte dla szerokich polan,
wybudowali Gniezno, restaurują Poznań.

Spogląda władca wokół coraz więcej mieszka
nawet na jego łożu siódemka ciut grzeszna
książę polański pragnie awansu na króla
nie puszcza na dwór w buciorach - mezalians gbura
przeogląda manuskrypt, sezon „Władca się żeni”
trafił na rozkładówce laskę Miss Bohemii,
księżniczka Czech Dobrawa rodu Przemyślidka
panna, wdowa, rozwódka? po ziołach niebrzydka
będąc w podeszłym wieku ... dwudziestka na karku
postawiła warunek: wesele bez targów
obyczaj pokładzin won, mówiąc prosto z mostu
przepadnie małżonkowi na ołtarzu postu
ma być kościół, organy, biskup Jordan i chór
biały koń, biała suknia, biały wianek, tiul,
Mieszko rozwiązań szuka, XXL chrzcielnicy
załatwił katolików, niech baba nie ryczy.

Wody świętej zostało, bo pili gorzałę
poświęci całe państwo, a ono niemałe,
neoficie następcę obiecała holka
w Polsce świetność rozkwitła pod rządami Bolka.

Tysiąclecie z półwiecznym hakiem grzmią toastem
dziękujemy za spotkanie chrześcijanki z Piastem.

Wiesław O. 2016.04